

KS. KAZIMIERZ PANUŚ, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. I: Kaznodziejstwo w Kościele Powszechnym*, Wydawnictwo «M», Kraków 1999, ss. 541.

Książka ks. Kazimierza Panusia *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, jest wydarzeniem dużej rangi dla współczesnej polskiej homiletyki. Syntetyczne studia nad przeszłością kaznodziejstwa należą bowiem do dalekiej przeszłości. Aż dziw bierze, iż po wydanym pod koniec ubiegłego stulecia *Zarysie dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim* bł. J. S. Pelczara nie doczekaliśmy się żadnego większego opracowania. Wprawdzie w latach siedemdziesiątych, kiedy ukazywały się nowe, oparte na przesłaniu Vaticanum II, podręczniki homiletyki: *Teologia przepowiadania słowa Bożego* (W-wa 1971) oraz *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* (W-wa 1973), planowano opracowanie tomu trzeciego zawierającego historię kaznodziejstwa. Niestety nie został on dotąd zrealizowany. Mamy co prawda kilka studiów szczegółowych; dotyczą one jednak zwykle albo wybranego autora (np. P. Dobrowolskiego, *Wincenty Ferrer*, W-wa 1996), albo wybranego zagadnienia,

i w związku z tym nie dają obrazu całości. Dopiero książka ks. Kazimierza Panusia, kierownika katedry homiletyki na Wydziale Teologicznym PAT, pozwala popatrzeć wstecz na drogę, jaką przebyło kaznodziejstwo katolickie od posługi słowa Apostołów do nauczania Jana Pawła II.

W niepowtarzalnym korowodzie historii staje przed nami i przesuwa się ogromna rzesza kaznodziejów. Na jego czele kroczą papieże, których mowy bądź dokumenty odegrały doniosłą rolę w kaznodziejstwie. Widzimy Piotra z Galilei, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego, Urbana II, Klemensa VI, a w XX wieku: Benedykta XV, Pawła VI i Jana Pawła II. Posuwa się rytmicznym krokiem zastęp doktorów Kościoła, spośród których wielu to znakomici kaznodzieje, jak święci: Ambroży, Augustyn, Hieronim, wspomniany już papież Leon Wielki, Hilary z Poitiers i Piotr Chryzolog z Ojców Kościoła Zachodniego; święci: Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Jan

Chryzostom, Atanazy Wielki, Cyryl Jerozolimski i Cyryl Aleksandryjski, Efreem i Jan z Damaszku z Ojców Kościoła Wschodniego; święci: Piotr Damiani, Bernard z Clairvaux, Antoni z Padwy, Albert Wielki i Tomasz z Akwinu oraz Bonawentura z okresu średniowiecza; święci: Franciszek Salezy i Alfons Liguori, Piotr Kanizjusz i Wawrzyniec z Brindisi z czasów nowożytnych. Dalej przesuwa się świętny zastęp biskupów – kaznodziejów, a wiodą go (prócz kilku wyżej wymienionych) takie osoby, jak: św. Marcin z Bragi, Jan z Abbeville, bł. Jakub de Voragine, Jan z Scheppey, Jan Faber, św. Karol Boromeusz, św. Franciszek Salezy, św. Tomasz z Villanueva, Jacques-Bénigne Bossuet, Jean Baptiste Massillon, François Fénelon, Félix Antoine Dupanloup, Henri Marie Alfred Baudrillard, Louis Emil Bougaud, Louis Pie, John Henry Newman, Paul W. Keppler, Ottokar Prohaška, Tihamer Toth, Michael Faulhaber i Fulton John Sheen. Dalej idzie nieprzeliczony zastęp kapłanów i zakonników – kaznodziejów, nieprzeliczona armia tych, co na zachodzie Europy przez prawie dwa tysiące lat służyli dobru, pięknu i prawdzie Bożej: św. Beda Czcigodny, Jan z San Giminiano, Bertold z Ratzbony, św. Bernardyn ze Sieny, św. Jan Kapistran, św. Jakub z Marchii, Albert z Sarteano, św. Franciszek Borgiasz, Edmond Auger, św. Jan z Avili, Ludwik z Granady, Anioł z Akry, Paweł Segneri, Abraham a Santa Clara, Pro-

kop z Templin, Louis Bourdaloue czy niestrudzony apostoł Bretanii św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Leonard z Porto Maurizio, Henri Lacordaire, Augustyn z Montefeltro i Ambroise-Marie Carré. Autor nie zapomina, że w posłudze głoszenia słowa Bożego od tysiąca lat uczestniczą również kaznodzieje polscy. Zamierza im poświęcić osobny tom.

Niech mi będzie wolno jako wykładowcy homiletyki podkreślić troskę o bazę źródłową tego podręcznika. Swoją syntezę Autor buduje w oparciu o szereg zagranicznych studiów. Sięga zarówno po klasyczne dla historii kaznodziejstwa pozycje, m.in. J. B. Schneeyera, *Geschichte der katholischen Predigt* (Fr 1969), W. Schütza, *Geschichte der christlichen Predigt* (B/NY 1972), J. Longère, *La prédication médiévale* (P 1983), ale odwołuje się też do literatury najnowszej. Ta troska o bazę źródłową najbardziej widoczna jest w sięganiu do specjalnego zeszytu *Connaissance des Pères de l'Église* (nr 74) poświęconego kaznodziejstwu patrystycznemu. Publikacja ta, zawierająca cenne artykuły na temat takich kaznodziejów, jak święci: Jan Chryzostom, Ambroży i Augustyn, ukazała się w czerwcu 1999 roku, a recenzowana książka w październiku tegoż roku. Spotykamy się więc z przykładem solidnej, dobrze osadzonej w źródłach pracy. Widać to także w przytaczaniu tytułów kazań. Najpierw podane jest brzmienie oryginal-

ne, a później w nawiasie polskie tłumaczenie. Niejednokrotnie fragmenty tekstów kaznodziejskich zamieszczone w omawianej pracy ukazują się po raz pierwszy w języku polskim. Tak jest np. ze słynnym kaznodzieją barokowym Abrahamem a Santa Clara.

Pragnę też zaznaczyć, iż jako dominikanin mam powody do osobistej satysfakcji. Książka ks. K. Panusia dobrze dokumentuje dokonania Zakonu Kaznodziejskiego. Na jej kartach spotykamy się więc z omówieniem założeń przyświecających kaznodziejstwu dominikańskiemu (s. 152–157) i szeregiem wybitnych mówców, jakich wydał ten zakon, takich jak św. Wincenty Ferrer, Hieronim Savonarola, Jan Tauler, Jakub Passavanti, a w czasach najnowszych Henri Lacordaire, Antonin D. Serpillanges czy Ambroise-Marie Carré. Autor podręcznika przypomina wszystkim słynną zasadę dominikańską: *contemplata aliis tradere* – dawać innym prawdę zdobytą przez kontemplację; zasadę, aktualną zarówno dziś jak i w czasach św. Tomasza z Akwinu.

Recenzowana publikacja stanowi dobry przykład popularyzacji historii kaznodziejstwa. Autorowi *Zarysu* udało się pokazać kaznodziejów jako ludzi z krwi i kości, przejętych gorliwością w głoszeniu Ewangelii i walce z ludzkimi przywarami. *Zarys* nie jest więc książką telefoniczną z tysiącem dat i suchych faktów. Przeciwnie, staje się pasjonującą lekturą, prezentującą panoramę sług ambony. W dużej mierze

przyczyniają się do tego rozsiane w tekście ramki z trafnie dobranymi fragmentami kazań i innymi wypowiedziami na poruszany temat. By nie być gołosłownym, przytoczę jeden z przykładów kaznodziejskich przekazany przez kard. Jakuba z Vitry (XIII w.), a zamieszczony przez autora *Zarysu* na s. 176:

Kobieta oskarża młodzieńca o gwałt, ten zaś temu przeczy. Sędzia każe mu zapłacić 10 grzywien srebra, gdy zaś uradowana kobieta odchodzi z pieniędzmi, sędzia każe młodzieńcowi iść za kobietą i odebrać jej pieniądze. Ta podnosi wtedy taki wrzask i broni się tak zaciekle, że nie sposób jej wydrzeć tych pieniędzy. Sędzia wzywa kobietę na powrót, każe jej oddać pieniądze młodzieńcowi, orzekając, że gdyby tak zaciekle broniła cnoty jak pieniądze, to nie sposób byłoby ją zgwałcić.

Wydawnictwu «M» należą się słowa uznania, iż dało nam nie tylko serie podręczników dogmatyki Beinerta, ale ciekawy, starannie opracowany zarówno od strony edytorskiej (indeksy, ilustracje nawet znaczków francuskich z podobiznami kaznodziejów!), jak też stylistyczno-korektorskiej zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Z kolei autorowi recenzowanej książki należy życzyć, aby obdarzył nas w krótkim czasie zapowiadany we wstępie drugim tomem, tym razem poświęconym kaznodziejstwu polskiemu. W ten sposób powstanie zarys całości historii kaznodziejstwa. Skorzystać może z nie-

go nie tylko profesor homiletyki, kapłan czy kleryk, ale także każdy wierny,

któremu bliska jest sprawa przekazu słowa Bożego.

Stanisław Kałdon OP

JÓZEF WROCEŃSKI, *Rola i zadania prezbiterium w życiu Kościoła partykularnego (studium prawno-historyczne)*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1998, ss. 373.

Monografię rozpoczyna znane soborowe pytanie: *Ecclesia, quid dicis de te ipsa?* Vaticanum II odkryło i do wartościowało rolę i znaczenie prezbiterium w Kościele współczesnym. Sukcesywnie ten aspekt pogłębiło prawodawstwo posoborowe. Jednak, jak we *Wstępie* pisze Autor publikacji, należy zauważyć, że mimo znacznego postępu eklezjologicznego dotyczącego roli i znaczenia prezbiterium jest rzeczą konieczną podejmowanie dalszych badań. Tej potrzebie wychodzi naprzeciw prezentowana monografia kanoniczna.

Struktura pracy to pięć rozdziałów, przy czym dwa pierwsze mają charakter historyczny („Prezbiterium w Kościele pierwszych wieków” oraz „Przyczyny rozproszenia prezbiterów i różne formy nawiązania łączności”).

Po uwagach ogólnych, w których czytamy, że trudno jest podać dokładną definicję *prezbiterium*, a ostatni Sobór wypowiedział się o jego roli i znaczeniu w Kościele partykularnym aż w pięciu dokumentach, kręgosłup pierwszego rozdziału stanowią następujące trzy elementy: *prezbiterium w świetle Pisma Świętego*, *prezbiterium w czasach apostoelskich*, *prezbiterium w okresie patrystycznym*. Pierwszy rozdział monografii ukazuje, że prezbiterzy w Kościele pierwotnym odgrywali poważną rolę w wypełnianiu pasterskich zadań biskupa. Ponieważ określenie *prezbiterium* jest terminem technicznym, nie dającym się przetłumaczyć na języki nowożytne bez zagubienia właściwego mu sensu, Autor zdecydował, że będzie używany w opracowaniu jako termin techniczny.